

CZYSTOŚĆ MAŁŻEŃSKA – Z PERSPEKTYWY ENCYKLIKI *DEUS CARITAS EST*

Czystość jest jednym z błogosławieństw, czyli jest zaproszeniem do szczęścia życia z Bogiem. Kto jest czysty w sercu jest błogosławiony, jest szczęśliwy. Odnajduje w sobie nowe moce, które czynią go otwartym na ludzi, życzliwym, wiernym, uczciwym, kochającym, umiejącym wziąć odpowiedzialność za swoje małżeństwo, rodzinę, nawet za cenę trudu i cierpienia. Te moce obejmują także i seksualność. Czystość promieniuje pięknem: „Ta właśnie cnota stawia w szczególным świetle godność człowieka i otwiera go na miłość prawdziwą i wielkoduszną, niezabiegającą o własne korzyści i szanującą innych”¹.

1. CZYSTOŚĆ TO ZDOLNOŚĆ DO MIŁOŚCI

Pełna namiętności miłość ludzka, tradycyjnie zwana erosem, to „upojenie, opamiętanie rozumu przez «boskie szaleństwo», które wyrывa człowieka z ograniczonej jego istnienia i w tym stanie wstrząśnięcia przez boską moc pozwala mu doświadczyć najwyższej błogości”². W obliczu tej miłości „wszystkie inne moce między niebem a ziemią wydają się w ten sposób jakby drugorzędnej wartości”³.

W tym opisie ludzkiej miłości ujawnia się intuicja, że między miłością a Boskością istnieje jakaś wyjątkowa relacja: „miłość obiecuje nieskończoność, wieczność – jakąś rzeczywistość wyższą i całkowicie inną w stosunku do codzienności naszego istnienia”⁴. Ta intuicja ma silną podbudowę teologiczną, ponieważ miłość mężczyzny i kobiety ma stać się obrazem miłości samego Boga: „Ponieważ Bóg stworzył mężczyznę i kobietę, ich wzajemna miłość staje się obrazem absolutnej i niezniszczalnej miłości, jaką Bóg miłuje człowieka”⁵. W ludzkiej miłości i pragnieniu zjednoczenia seksualnego jest ukryta obietnica miłości trwałej i wiernej, nowej jedności między ludźmi za pośrednictwem ciała i w ciele⁶. Ta obietnica „ma na celu definitywność: miłość dąży do wieczności”⁷. Po grzechu pierwotnym człowiek ma tendencję utożsamienia tego pragnienia z łatwym poddaniem się

¹ Kongregacja Wychowania Chrześcijańskiego, Deklaracja *Persona humana* o niektórych zagadnieniach etyki seksualnej, Watykan 1995, nr 12.

² Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, Watykan 2005, nr 4 [odtąd cyt. DCE].

³ Tamże.

⁴ DCE 5.

⁵ *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994, nr 1604.

⁶ Por. J. Norwega, *Il destino dell'eros*, 2006, s. 62.

⁷ DCE 6.

instyktowi, folgowaniem popędu seksualnemu, z bezproblemowym zaspakajaniem swoich potrzeb seksualnych. Gdy „odżegnuje się od ducha i wobec tego uważa materię, ciało, jako jedyną rzeczywistość (...) traci swoją wielkość”⁸. Zamiast oczekiwanego spełnienia, upragnionej miłości, dokonuje się degradacja człowieka. Staje się on niezdolny do budowania trwałych relacji, zamyka się w swoim świecie, w którym nie ma już miejsca dla Boga i dla innych ludzi⁹. Nieczystość „stopniowo zamyka osobę w sobie samej, czyni ją coraz bardziej samowystarczalną, nie pozwala jej czuć się odpowiedzialną za drugiego, przeszkadza jej w uznaniu tego, co otrzymała i wciąż otrzymuje od drugich”¹⁰. Dlatego nieczystości nie można sprowadzić tylko i wyłącznie do problemów seksualno-genitalnych.

Nieczystość małżeńska, w tym szerszym rozumieniu, to nieliczenie się z dobrem drugiej osoby i skoncentrowaniu się przede wszystkim na zaspokojeniu własnych, egoistycznych potrzeb. Może się ona objawiać poprzez manifestowanie władzy, upokarzanie, brutalność, przemoc fizyczną i psychiczną, ale także przejawia się w niedbaniu o dobro wspólne, np. rozrzućne wydawanie pieniędzy, brak troski o porządek, brak dyspozycyjności, odmowę pomocy, wspierania, niezdolność do przyjęcia nieplanowanego dziecka, które wywraca plany życiowe. Są to przykładowe przejawy zamykania się w swoich granicach, w swoim egocentrycznym świecie, w swoim „ja”. Tak rozumiana nieczystość ujawnia się także przez seksualność w sposobie podejścia do drugiej osoby, której płciowość zostaje zredukowana do „przedmiotu własnego zaspokojenia seksualnego”¹¹.

2. DOJRZEWANIE DO CZYSTOŚCI

Osiągnięcie czystości a wraz z nią pełnego szczęścia, doświadczenia przedsmaku szczytu istnienia¹² jest możliwe poprzez podporządkowanie aktywności seksualnej wymogom ofiarnej miłości, co wymaga wkroczenia na drogę dyscypliny i ascezy: „Konieczne jest oczyszczenie i dojrzewanie, które osiąga się także na drodze wyrzeczenia. Nie jest to odrzuceniem *erosu*, jego «otruciem», lecz jego uzdrowieniem w perspektywie jego prawdziwej wielkości”¹³. Człowiek staje się naprawdę sobą nie poprzez uleganie instyktowi, co rozbija jego jedność, ale kiedy „ciało i dusza odnajdują się w wewnętrznej jedności”¹⁴. Małżonkowie, którzy szczerze się kochają, nigdy nie pomyślą, że cnota czystości objawia się tylko w umiejętności kontrolowania swoich pragnień seksualnych. Wstrzemięźliwość

⁸ DCE 5.

⁹ Por. A. Cencini, *Dziewictwo i celibat dzisiaj. W kierunku seksualności paschalnej*, Kraków 2005, s. 82-85.

¹⁰ A. Cencini, *Kiedy ciało jest słabe*, Salwator 2006, s. 58.

¹¹ Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, Lublin 2008, s. 128 (Pożądanie: redukcja odwiecznego wezwania).

¹² Por. DCE 4.

¹³ DCE 5.

¹⁴ Tamże.

seksualna małżonków sama w sobie nie jest oznaką czystości. Wstrzemięźliwość wyraża czystość serca, gdy jest wyrazem miłości, a więc jest podjęta ze względu na dobro współmałżonka – aktualną niegotowość do poczęcia dziecka, chorobę, szacunek dla ciała kochanej osoby, jej płodności. Inaczej mówiąc, „Czystość i wstrzemięźliwość seksualna nie są tym samym. Osoba, która prowadzi w małżeństwie aktywne życie seksualne, również musi być czysta. Człowiek zachowuje czystość wtedy, gdy akt cielesny stanowi wyraz pewnej i wiernej miłości”¹⁵.

Wysiłek powstrzymania się od współżycia jest wyrazem czystości serca, gdy małżonek pomimo że powstrzymuje się od współżycia, to jednak docenia wartość aktu małżeńskiego i troszczy się o niego. W danym momencie zdaje sobie sprawę, że angażując się seksualnie, będzie używał drugiej osoby dla własnej korzyści, ale czeka na chwilę, aby móc poprzez współżycie seksualne zjednoczyć się z kochaną osobą. Gdy ten czas nadejdzie, ta sama miłość będzie motywować go nie do wstrzemięźliwości, ale do podjęcia aktu małżeńskiego. Akt małżeński często jest związany z trudem budowania więzi, z wysiłkiem przełamywania w sobie różnego rodzaju oporów i uczeniem się dbania o dobro współmałżonka. Nie zawsze też doświadczenie jedności, jakie rodzi, idzie w parze z oczekiwaną satysfakcją seksualną. Na tej drodze oczyszcza się serce człowieka, aby stopniowo umiał wyrazić poprzez seksualność coraz bardziej dojrzałą, czystą miłość. Tę miłość nazywamy *agape*: „Termin wyraża doświadczenie miłości, która teraz staje się naprawdę odkryciem drugiego człowieka, przewyciężając charakter egoistyczny, który przedtem był wyraźnie dominujący. Teraz miłość staje się troską człowieka i posługą dla drugiego. Nie szuka już samej siebie, zanurzenia w upojeniu szczęściem; poszukuje dobra osoby ukochanej: staje się wyrzeczeniem, jest gotowa do poświęceń, co więcej, poszukuje ich”¹⁶. Gdy współżycie seksualne i wstrzemięźliwość są powiązane z taką miłością nigdy nie „zatrują” *erosa*¹⁷, ale wprost przeciwnie, ożywiają.

3. CZYSTOŚĆ DOWARTOŚCIOWUJE CIELESNOŚĆ

Chrześcijańska czystość przełamuje mentalność, która jest pokłosiem starej, gnostyckiej i manichejskiej herezji, że to, co duchowe, prawdziwie czyste i bezinteresowne, nie może być cielesne, zmysłowe, seksualne, że to, co jest naprawdę „duchowe” nie może być „materialne”¹⁸. Takie podejście poniża człowieka i jego ciało: „Jeżeli człowiek dąży do tego, by być jedynie duchem i chce odrzucić ciało jako dziedzictwo tylko zwierzęce, wówczas duch i ciało tracą swoją godność”¹⁹.

¹⁵ *Youcat. Katechizm Kościoła Katolickiego dla młodych*, Częstochowa 2011, nr 404.

¹⁶ DCE 6.

¹⁷ Pogląd Friedricha Nietzsche, z którym polemizuje Benedykt XVI w encyklice *Deus caritas est* nr 5.

¹⁸ Por. P. Brown, *Ciało i społeczeństwo*, Kraków 2006, s. 216-218.

¹⁹ DCE 5.

Czystość chrześcijańska widzi w podniecie i namiętności iskrę życia Bożego²⁰. Szukanie i cieszenie się przyjemnością nie jest zagrożeniem dla czystości małżeńskiej. Jest nim dopiero oderwanie przyjemności, odseparowanie jej od innych ważnych elementów relacji z drugą osobą – od budowania więzi, miłości, od szacunku dla jej płciowości, odpowiedzialności, wierności, od wspólnoty małżeńskiej. O dobru moralnym i czystości serca małżonków nie decyduje poziom zadowolenia związanego z przyjemnością seksualną, ale decydują wewnętrzne wartości, którymi człowiek żyje i które mają wpływ na budowanie coraz głębszej więzi między mężczyzną a kobietą. W rozumieniu Jezusa Chrystusa czystość „tworzy się w wewnętrznym dostrzeżeniu wartości”²¹, w odkryciu miłości jako daru, którą człowiek umie wyrazić poprzez swoje ciało i seksualność. Miłość jest doświadczeniem pełniejszym niż doświadczenie przyjemności seksualnej, bo wypełniającym całościowo człowieka. Jest ona „ekstazą», ale ekstazą nie w sensie chwili upojenia, lecz ekstazą jako droga, trwałe wychodzenie z «ja» zamkniętego w samym sobie, w kierunku wyzwolenia «ja», w darze z siebie i właśnie tak w kierunku ponownego znalezienia siebie, a nawet w kierunku odkrycia Boga”²².

W manichejskiej koncepcji człowiek „czysty”, który kocha miłością naprawdę „duchową”, będzie w małżeństwie rozmyślał o Bogu, będzie się modlił za współmałżonka, będzie mu pomagał, wspierał duchowo i psychicznie. Małżonkowie będą się szanować, będą się czule przytulać, ale gdy odezwie się w nich namiętność i zmysłowość – uznają ją za objaw grzesznej żądz ciała, która zatrzuwa czystą miłość. Uleganie rozbudzeniu będzie automatycznie uznane za wyraz egoizmu, będzie brudne i nieczyste. Podobnie także romantyczne przeświadczenie, że jedynie czułość jest objawem prawdziwej i największej miłości nie jest znakiem czystości, tylko niedojrzałości małżonków. Czułość jest w małżeństwie bardzo potrzebna, ale nie może być uważana za jedynie czysty objaw miłości.

Chrześcijanin czystego serca widzi w ludzkiej cielesności przejaw dobroci i miłości Boga i dlatego rozumie seksualność jako wielką wartość, jako coś wyjątkowo cennego. Jest ona dana po to, aby wejść w głęboką relację ze współmałżonkiem, poprzez którą Bóg będzie mógł kochać człowieka i objawiać swoją miłość, obdarowywać go swoją łaską jedności, ale także duchowo i fizycznie dawać życie. Takie głębokie, może nawet mistyczne spojrzenie na życie seksualne prowadzi do przyjęcia ludzkiego ciała w jego fizjologicznej rzeczywistości. Dla osoby czystej akt małżeński to zarówno miłość, bliskość, intymność, pieśczęta, miejsca erogenne, ale także sperma, wytrysk, orgazm, penetracja. Nasza ludzka fizjologia i anatomia – narządy płciowe – nie są „nieczystością”, ale dziełem samego Boga. Chrześcijańska czystość nie ma nic wspólnego z pruderią. Trzeba być naprawdę czystego serca, aby dostrzec bez oznak zgorszenia rzecz wydawałoby się najprostszą – Boga w Jego własnym dziele, którym jest mężczyzna i kobieta.

²⁰ Por. A. Cencini, *Dziewictwo i celibat dzisiaj...*, s. 62, 111-115.

²¹ Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich...*, s. 81 (Mt 5,27-28: sens etyczny).

²² DCE 6.

4. CZYSTOŚĆ JAKO ODKRYCIE UTRACONEJ JEDNOŚCI

Po grzechu pierworodnym człowiek ma tendencję do dzielenia, które niszczy jedność (*diabolo – ten, który dzieli*). Z tego to powodu obserwujemy zaburzenie Boskiej harmonii w człowieku. Wspólne życie mężczyzny i kobiety zostaje oddzielone od małżeństwa, miłość od seksu, szukanie przyjemności od respektowania cyklu płodności ludzkiego ciała, prokreacja oddzielona od aktu seksualnego, akt seksualny od Boga, Bóg od ludzkiej fizjologii, cielesna przyjemność od duchowego szczęścia. To czystość przywraca harmonię – pozwala ująć całościowo różnorodność ludzkiego doświadczenia: łączy Boga z ludzką miłością, pozwala cieszyć się bliskości Boga i orgazmem, i nie tylko nie widzieć w tym sprzeczności, ale mądry i pełen miłości zamysł Boga. Czystość włącza życie seksualne małżonków w więź mężczyzny i kobiety, męża i żony. W ten sposób dzięki czystości pojawia się nowe spojrzenie na płciowość i seksualność syntetyzujące wszystkie, bez wyjątku, elementy miłości, pojawia się w pełni ludzka harmonia ducha i ciała, w którym jest miejsce i na trwały związek, i na miłość, i na przyjemność, i na Boga, i na dzieci... Żaden element nie jest odrzucony, ale wszystko wraca na swoje miejsce: Bóg, miłość, przyjemność, prokreacja, małżeństwo. Człowiek żyje w czystości dopiero wtedy, gdy „świadomie akceptuje swoją płciowość i dobrze zintegrował ją ze swoją osobowością”²³. Małżonkowie, którzy są czyści w sercu, będą umieli mówić i o Bogu w ich więzi małżeńskiej, o dzieciach, ale i o przyjemności seksualnej i o uatrakcyjnianiu współżycia seksualnego. Te wszystkie doświadczenia związane z ludzką seksualnością będą się w nich integrowały.

5. CZYSTOŚĆ AKTU MAŁŻEŃSKIEGO

Czysty akt seksualny jest w małżeństwie doświadczeniem miłości, oddania, intymności, bliskości osoby kochanej, wzajemności, wspierania się, jest dzieleniem się przyjemnością. Daje obopólne zadowolenie, poczucie szacunku i miłości do drugiej osoby. Tworzy duchowo-cielesną jedność małżonków, ale także otwiera na miłość samego Boga. Ten w pełni ludzki kontekst zaplanowany przez Boga dla mężczyzny i kobiety występuje w życiu wielu małżeństw. Czystość w sercu budzi szacunek dla człowieka stworzonego przez Pana Boga. Ten szacunek oznacza w praktyce, że w czasie gry wstępnej małżonkowie troszczą się o siebie wzajemnie, starając się rozbudzić za pomocą różnych pieszczot, manualnie i oralnie, aby zjednoczyć się ze sobą w pełnym akcie seksualnym. Czyści małżonkowie, budując więź ze sobą, powinni troszczyć się o orgazm jako dar od Pana Boga, widząc, że dopełnia on w ciele duchowe spotkanie dwojga ludzi. Ważne, aby małżonkowie szanowali w pełni swoją cielesność i przez nią jednoczyli się ze sobą w pełnym akcie seksualnym. Szacunek dla ciała pochodzącego od Boga oznacza także respektowanie cyklu płodności pary małżeńskiej, co pociąga za sobą decyzję nie

²³ *Youcat...*, nr 404.

ingerowania w anatomie i fizjologię ciała w celu uczynienia aktu seksualnego bezpłodnym. Gdy małżonkowie nie planują dzieci, mogą wykorzystywać do współżycia czas niepłodny cyklu. Interpretowanie ludzkiej miłości w oderwaniu od fizjologii ludzkiego ciała jest zakamuflowaną próbą manichejskiego oderwania ducha od ciała i jako taka tworzy tylko pozory chrześcijańskiej czystości. Chrześcijańskie doświadczenie czystej miłości mężczyzny i kobiety, w której ukrywa się sam Bóg, opisuje Pieśń nad Pieśniami²⁴:

„Oblubienica:

Niech mnie ucałuje pocałunkami swych ust!

Bo miłość twa przedniejsza od wina.

Woń twych pachnideł słodka,

olejek rozlany – imię twe,

dlatego miłują cię dziewczęta.

Pociągnij mnie za sobą! Pobiegnijmy!

Wprowadź mnie, królu, w twe komnaty!

Cieszyć się będziemy i weselić tobą,

i sławić twą miłość nad wino;

[jakże] słusznie cię miłują!” (Pnp 1,2-4).

„Oblubieniec:

O jak piękna jesteś, jakże wdzięczna,

umiłowana, pełna rozkoszy!

Postać twoja wysmukła jak palma,

a piersi twe jak grona winne.

Rzekłem: wespnę się na palmę,

pochwyćę gałązki jej owocem brzemienne.

Tak! Piersi twe niech mi będą jako grona winne,

a tchnienie twe jak zapach jabłek.

Usta twoje jak wino wyborne,

które spływa mi po podniebieniu,

zwilżając wargi i zęby” (Pnp 7,7-10).

6. CZYSTOŚĆ PRZYWRACA SEKSUALNOŚĆ BOGU

Pojawienie się czystości serca sprawia, że człowiek zaczyna widzieć siebie jako Boże stworzenie, które wróciło do Boga przez Jezusa Chrystusa. Człowiek osiągnął stan czystości, gdy dostrzega Chrystusa w ludziach i widzi w nich dobro Bożych stworzeń. Wtedy żadne z nich nie wydaje mu się nieczyste, brudne czy splamione²⁵. Dopiero czystość serca pozwala małżonkom dostrzec Boga ich życiu seksualnym, czyli w tej sferze życia, która często nie jest w ogóle z Bogiem

²⁴ G. Ravasi, *Pieśń nad Pieśniami*, Kraków 2005, s. 15.

²⁵ Por. I. di Ninie, *Discorsi ascetici*, Magnano 2004, s. 341.

kojarzona jako przestrzeń tylko świecka, naturalna, biologiczna albo oddzielona od Boga i tym samym bezbożna i jako taka zła i grzeszna. Gdyby chrześcijanie tak myśleli, oddzielając Boga od tak powszechnego doświadczenia jak ludzka miłość, „istota chrześcijaństwa byłaby oderwana od podstawowych relacji życiowych ludzkiego istnienia i stanowiłaby dla siebie odrębny świat, który mógłby być uważany jako godny podziwu, ale całkowicie odcięty od całości ludzkiej egzystencji”²⁶. Czystość serca pozwala dostrzec to, co zaciemnił grzech pierworodny, że ludzkie ciało, jego płciowość i seksualność pochodzą od Boga. Człowiek nie ma tłumić swojej seksualności, walczyć z nią lub jej zaprzeczać, nie ma udawać, że jej nie ma, ale ma ją nawrócić ku Bogu i z Jego pomocą zintegrować ją z duchowością i uczuciowością. U osób czystych ich aktywność seksualna łączy się z satysfakcją duchową „wewnątrz dynamiki miłości prawdziwej i odpowiedzialnej, a jeszcze bardziej miłości nadprzyrodzonej”²⁷.

RIASUNTO

Castità matrimoniale in prospettiva dell’enciclica *Deus caritas es*

La castità della vita matrimoniale non può essere ridotta alle questioni meramente sessuali. È la virtù che in particolar modo fa vedere la bellezza della vita cristiana che si svela anche nella vita sessuale dei coniugi. L’uomo che riscopre l’unità perduta sa integrare in sé stesso tutte le manifestazioni dell’amore umano e aprire la sua relazione matrimoniale al mistero di Dio. Anche Eros può condurre verso Dio e essere penetrato dall’amore puro che viene da Dio. La castità certamente valorizza la carnalità e lascia intuire nell’eccitazione e nella passione una scintilla della vita divina.

Parole chiavi: agape, eros, castità, amore, sessualità, matrimonio

²⁶ DCE 7.

²⁷ W. Giertych, <http://www.karol-wojtyla.org/Pl/Riflessioni/Castita.aspx> (4.06.2011).